

Na stadionach: Ruch spalił flagę GieKSy w centrum Katowic

Wtorek, 13 czerwca 2017 r. godz. 19:19, źródło: Legionisci.com

Znamy już większość ligowych rozstrzygnięć, ale wciąż piłkę kopią w niższych ligach, a także toczony są baraże o udział na zapleczu ekstraklasy. Do tego jeszcze w przyszłym tygodniu rozgrywane będą finałowe spotkania Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. W minionym tygodniu najliczniej na wyjazdowym meczu pojawili się fani Motoru, którzy w 500 osób oglądali porażkę swojego klubu w Radzynie, która sprawiła, że lublinianie mają już tylko iluzoryczne szanse na awans do II ligi.

W dobrych liczbach wyjazdowych pokazali się także fani Radomiaka i Wisły Sandomierz. Nadspodziewanie ciekawie było tymczasem przy okazji meczu Pogoni Łęborg z Gwardią Koszalin, przed którym gospodarze najpierw wysłali do Koszalina pismo z informacją o braku możliwości przyjęcia zorganizowanej grupy przyjezdnych, a dzień przed meczem, informując o konieczności natychmiastowego wysłania listy wyjazdowej, pomimo że spotkanie nie było imprezą masową. Fani Gwardii wspierani przez Arkę, nic sobie z tego nie robiąc, na wyjazd wybrali się, i chyba sami nie spodziewali się, że ostatecznie uda im się nie tylko zająć miejsca na trybunach, ale do tego te, gdzie na co dzień swój młyn wystawia miejscowa Pogoń.

Fani Ruchu Chorzów puścili z dymem kolejne, tym razem najdłuższe skrojone płótno GKS-u Katowice. Tym razem ponad setka chorzowskiej ekipy udała się do centrum Katowic, gdzie wywiesiła flagę do góry kołami na jednym z murów, gdzie jeszcze niedawno znajdowało się graffiti GieKS-y, a chwilę później płótno "Nasze miasto, nasza krew, nasze życie - GKS Katowice" zostało podpalone i zakończyło swój żywot.

Niższe ligi:

Orlęta Radzyń Podlaski - Motor Lublin (500).

Motorowcy do Radzyna udali się furami w ponad 500 osób, z czego ponad 40 os. zostało za ogrodzeniem. Przyjezdni wywiesili dwie flagi. Orlęta ze 150-osobowym młynem, w którym wywiesili 3 flagi.

Bytovia Bytów - Radomiak Radom (250).

Bardzo dobry wyjazd Radomiaka na pierwsze spotkanie barażowe o I ligę. Radomianie w dobrej liczbie, z dobrym oflagowaniem i dopingiem, ale kolejne tracone bramki sprawiły, że doping zamienił się w okrzyki pod adresem piłkarzy. Gospodarze ze skromnym młynem.

Pogoń Staszów - Wisła Sandomierz (154).

Wisła Sandomierz wspierana przez GKS Bełchatów (50) oraz Siarkę (12), w dobrej liczbie stawiała się w Staszowie.

Pogoń Łęborg - Gwardia Koszalin (135).

Gospodarze wysłali do Koszalina informacje o braku możliwości przyjęcia zorganizowanej grupy przyjezdnych. Mimo to Gwardia ruszyła na wyjazd w 65 osób. Dodatkowo przyjezdnych wsparła Arka w 70 osób, które zajęły miejsca w młynie Pogoni, gdzie po chwili zameldowała się - z bramą - cała grupa gości. Gospodarze podeszli pod stadion w trakcie meczu, ale całe spotkanie spędzili za ogrodzeniem. Pomimo próby konfrontacji obu ekip, za sprawą policji do niczego nie doszło.

Sokół Ostróda - Widzew Łódź (135).

Widzewiaczy pojechali do Ostródy w 135 osób. Ich zespół już wcześniej stracił szanse na awans do II ligi.

Ossa Biskupiec Pomorski - Jeziorak Iława (50).

Przyjezdni z jedną flagą. W drugiej połowie rzucili 50 serpentyn.

Iwonka Iwonicz - Stal Sanok (35).

Rzemieślnik Pilzno - Sokół Nisko (28).

Stal Gorzyce - Igloopol Dębica (27).

ŁKS Łódź - ŁKS Łomża (16).

Fani z Łomży zajęli miejsca na sektorze gospodarzy.

Orzeł Kolno - Warmia Grajewo (-).

Przyjezdni pojawić się nie mogli z powodu rzekomego remontu sektora. Gospodarze wspierani przez ŁKS Łomża (23).

Puchar Polski - szczybel wojewódzki:

Chelmsianka Chełm - Motor Lublin (200).

Warmia Grajewo - ŁKS Łomża (16).

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.